

## BELGIA: DECYZJA O NOWYCH MYŚLIWCACH PRZEŁOŻONA. DO GRY WRÓCI RAFALE

---

Premier Belgii przekazał, że wstrzymane zostało ogłoszenie decyzji dotyczącej pozyskania następcy myśliwców F-16. Wiadomo, że do gry o kontrakt wróci oferta Francji, czyli maszyny Dassault Rafale. Alternatywnie rozważane będą także F-35A, Eurofighter oraz modernizacja posiadanych samolotów F-16A/B MLU.

Decyzja w sprawie kolejnego kroku w przetargu ma zapaść ostatecznie w połowie października br. Jak podkreślił belgijski premier Charles Michel, do gry wróci zarówno francuska oferta, zakładająca dostawę maszyn Dassault Rafale, a także opcja modernizacji i przedłużenia eksploatacji 54 myśliwców F-16AM/BM Fighting Falcon.

Oznacza to, że szef belgijskiego rządu przeanalizował ostatnie skandale i wydarzenia w kraju. Przypomnijmy, że na podstawie przekazanych mu danych, minister obrony Steven Vandeput, miał wielokrotnie podkreślać, że modernizacja F-16 nie jest realistyczna, co okazało się ostatecznie niezgodne z prawdą. Co więcej, informował on, że analiza oferty francuskiej nie była możliwa ze względu na fakt, że kraj tej nie dostosował się do procedur zawartych w zapytaniu o oferty rządowe (RFGP) - przesłanym w marcu 2017 roku. Premier Michel zdecydował jednak, że nie tylko zezwoli na dostanie brakujących informacji, ale także ponowną analizę ich oferty.

Sprawa modernizacji F-16 [zbiera w Belgii coraz większe żniwo](#). W jej wyniku w pierwszej połowie roku czasowo zawieszono, co najmniej trzech generałów sił powietrznych i kilku wyższych oficerów. Byli oni podejrzewani o ukrycie przed ministrem obrony Stevenem Vandeputem wyników analiz, z których wynikało, że służące w lotnictwie belgijskim samoloty F-16 będą mogły być eksploatowane przez jeszcze co najmniej sześć lat po roku 2023, przewidzianym jako data graniczna ich planowej służby. Eksperci uważają, że ofiarą skandalu ostatecznie padnie także minister obrony Vandeput, który zostanie zmuszony do rezygnacji wskutek coraz częstszych oskarżeń o brak właściwego nadzoru nad swoimi podwładnymi i - zwłaszcza - utratę kontroli nad jednym z największych programów zakupowych belgijskich sił zbrojnych ostatnich lat, który w świetle tegorocznych doniesień wydaje się być co najmniej przedwczesny.

Na belgijskim stole znajdziemy więc obecnie nie tyle trzy oferty, co trzy opcje. Belgowie zdecydują się bowiem na modernizację posiadanych maszyn, wybiorą jedną z dwóch dopuszczonych do przetargu ofert (Eurofighter Typhoon oraz F-35, które złożyły oferty do 14 lutego) albo postawią na wracającą do gry Francję z Rafale, która zaproponowała im również dołączenie do programu myśliwa przyszłości FCAS.

**Czytaj też:** [ILA 2018: Europejski myśliwiec przyszłości. Przemysł łączy siły](#)

Z decyzji premiera zadowolona jest nie tylko sama Francja, ale również belgijska opozycja. Jak komentowali jej przedstawiciele dla agencji informacyjnej Belga, "lepiej późno niż wcale". Dodali również, że jest to "szansa dla premiera na przejrzyste przeanalizowanie wszystkich opcji oraz omówienie ich w parlamencie". Co więcej, to właśnie opozycja odpowiedzialna jest za publikację dokumentów, które miały stanowić dowód na to, że możliwa jest modernizacja znajdujących się na wyposażeniu belgijskich sił powietrznych F-16. Nieoficjalnie mówi się również o wyraźnej niechęci szefostwa belgijskiego resortu obrony do oferty francuskiej oraz ignorowaniu oferty brytyjskiej. Minister obrony miał nawet stwierdzić, że oferta sprzedaży samolotów Rafale i połączonych z tym inwestycji jest "zbyt dobra, by była prawdziwa".

## **Francja kusi**

Belgijskie właśnie nie udostępniły informacji, jak dokładnie wygląda francuska propozycja w programie, czy jaka wersja Rafale jest im proponowana. Informacje te posiadają obecnie jedynie przedstawiciele resortu obrony.

Wiadomo, że doszło już do rozmów między przedstawicielami resortów obrony obu krajów w tej sprawie. Francuski minister obrony miał również zaoferować Belgom dołączenie do programu wielozadaniowego samolotu bojowego przyszłości (FCAS), który ma wejść na wyposażenie francuskich i niemieckich sił powietrznych po 2040 roku. Miał on również zapewnić, że Francja jest w stanie dostarczyć 34 maszyny Rafale w ramach przeznaczonych na nie przez Belgów środków. Władze kraju koszty pozyskania nowych myśliwców oszacowały na 3,6 mld euro. Francuzi kuszą również Belgów możliwością prowadzenia operacji z pokładu lotniskowca Charles de Gaulle (oznaczałoby to, że chodzi o maszyny w wersji M zdolnej do operowania z pokładu tej jednostki).

**Czytaj też:** [Europejscy specjaliści pod jednym dowództwem. Porozumienie Belgii, Danii i Holandii](#)

L'Echo donosi natomiast, że Francuzi proponują bardzo krótki czas oczekiwania rozpoczęcia dostaw. Proces miałby się zacząć w ciągu 3 lat - niezależnie od daty podpisania kontraktu.

Decyzja co do przyszłości belgijskiego programu ma zapaść do połowy października. Jak podkreślał podczas konferencji premier Michel, zarówno amerykańska, jak i brytyjska oferty będą do tego czasu nadal ważne. Oznacza to, że Belgowie mają 4 miesiące na przeanalizowanie francuskiej propozycji (oryginalnie decyzja ogłoszona miała zostać 11 lipca).

Belgijska flota F-16 ma istotne znaczenie dla NATO, gdyż poza działaniami Air Policing czy misjami ekspedycyjnymi uczestniczy też w systemie NATO Nuclear Sharing, w ramach którego samoloty bojowe z kilku państw dostosowane są do przenoszenia bomb jądrowych B61, rozmieszczonych w Europie. Spośród oferowanych Brukseli samolotów jedynie amerykańskie F-35 są zdolne do przenoszenia tego typu uzbrojenia. W przypadku maszyn europejskich konieczna byłaby ich modyfikacja w zakładach na terenie USA. Przedstawiciele Airbusa zadeklarowali podczas targów ILA 2018 w Berlinie zgodę na takie rozwiązanie w związku z postępowaniem na następców niemieckich Tornado, wcześniej konsorcjum produkującego Eurofightera było temu przeciwnie w obawie o utratę tajemnic przemysłowych. Potencjalny stosunek Dassault do wysłania maszyn na modernizację do USA nie jest na razie znany.

**Czytaj też:** [Belgijska bitwa o myśliwce. Wystartują z lotniskowca?](#)

W sumie Bruksela chce kupić 34 nowe samoloty, które mają całkowicie zastąpić obecnie używane 54

maszyny F-16 AM/BM MLU.